

# *Tymbark – z przeszłości do teraźniejszości*

## *Numer 4/2024*



### **Feretron św. Antoniego z tymbarskiej fary – jest, a jakby go, nie było**

W ostatnim czasie mieszkańcy i parafianie mogą obserwować trwające prace konserwatorsko-restauratorskie, jakie prowadzone są w tymbarskiej farze. Odnawiany jest m.in. piękny, drewniany polichromowany, neobarokowy ołtarz główny z obrazem Narodzenia N.P. Marii, namalowany w 1891 r. przez Ferdynanda Oleksińskiego i stojącymi w niszach figurami św. Kingi i Salomei



Wnętrze kościoła parafialnego w Tymbarku

Wyposażenie parafialnej świątyni jest niezwykle interesujące. Obok ołtarza głównego, ołtarzy bocznych, wielu obrazów i rzeźb, znajdują się także dwa, niezwykle cenne obiekty. Są one najstarszymi, przechowywanymi w kościele zabytkami tj.: wykonana w kształcie kielicha kamienna chrzcielnica z 1541 r. oraz średniej wielkości, o średnicy 98 cm, spiżowy dzwon z 1536 r. Oba obiekty pochodzą najpewniej jeszcze z pierwszej, drewnianej świątyni.

Wyposażenie kościoła przez wieki zmieniało się, część z niego uległa zniszczeniu i nie dotrwała do naszych czasów. W jego miejsce kolatorzy, dobrodzieje kościoła i parafianie fundowali nowe, czasem bardziej okazałe, inne, troszkę mniej, nie zawsze też będące szczytowym osiągnięciem sztuki sakralnej.

W tymbarskim kościele, mamy jednak do czynienia z czymś szalenie ciekawym. Oto, bowiem powinien w nim znajdować obiekt kultu religijnego, którego w istocie, najpewniej nigdy w nim nie było. Na jego ślad tj. precyzyjnie ujmując, drewniany feretron z rzeźbą św. Antoniego, natrafiono w jednej z kilkunastu gablotek muzealnych, jakie stoją w Bibliotece Publicznej w Tymbarku. Można byłby zadać w tym miejscu pytanie, co ma ze wspólnego: gablotka muzealna i biblioteka z feretronem oraz kościołem?

Otóż, wspólnym mianownikiem są dwa oryginalne listy, przechowywane w zbiorach biblioteki, adresowane do ks. Józefa Szewczyka (1881-1935), proboszcza tymbarskiej parafii. Ich autorem jest Wojciech Samek (1861-1921), znany rzeźbiarz i kamieniarz z Bochni.

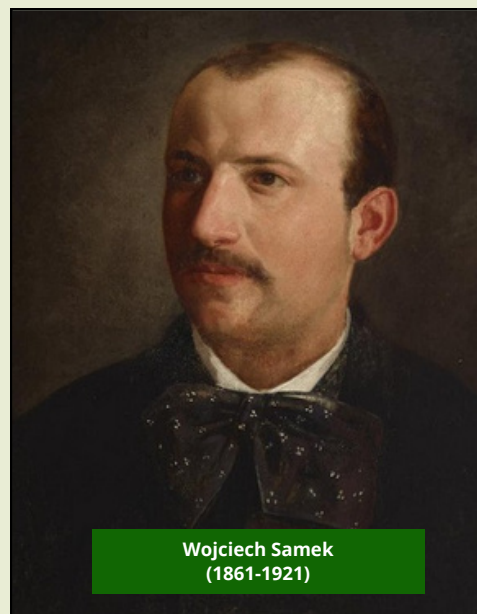
W zachowanej korespondencji możemy oto przeczytać, iż wczesną jesienią 1917 r.

ks. Proboszcz wystąpił z zapytaniem do właściciela warsztatu rzemieślniczego w Bochni, o możliwość wykonania rzeźby i feretronu św. Antoniego. Artysta zgodził się zrealizować w krótkim czasie takie zlecenie, oczekiwał jednak, aby ksiądz przesłał konkretne zamówienie na jego ręce. Tak też w istocie się stało, bowiem w marcu 1918 r., dotarło do Tymbarku pismo, z którego wynika, że zamówienie zostało zrealizowane



i na ten dzień tj. 12 marca „oczekuje” ono na stacji kolejowej w Bochni na transport do Tymbarku.

Tutaj w zasadzie sprawa winna się zakończyć, gdyż można by domniemywać, iż po pewnych drobnych trudnościach, ów św. Antoni dotarł do parafii i służył przez wiele lat wiernym. Jednak nic bardziej mylnego. Tutaj zaczyna się problem, gdyż zarówno w kościele jak i na parafii, próżno szukać feretronu z liczącą 115 cm wysokości rzeźbą św. Antoniego.



Wojciech Samek  
(1861-1921)

Pytane na tę okoliczność najstarsze parafianki, nie przypominają sobie, aby takowy feretron z drewnianą rzeźbą w ogóle kiedykolwiek w kościele się pojawił. Cóż, zatem stało się z tą figurą? Czy dotarła ona do Tymbarku? Póki, co tajemnica pozostaje niewyjaśniona.

W tym miejscu, warto jeszcze wspomnieć, iż w Tymbarku, a konkretnie na miejscowym cmentarzu, znajduje się inna praca autorstwa Wojciecha Samka. Jest to mianowicie nagrobek kamienny posadowiony na mogile śp. Michał Bubuli, jego żony Katarzyny i córki Marii. Cała trójka zmarła w krótkich odstępach czasu pomiędzy 1898-99 rokiem.

Można, więc stwierdzić, iż zlecenie, jakie zostało złożone przez Proboszcza w warsztacie Wojciecha Samka, nie było jedyne, a artysta, najpewniej przynajmniej raz w Tymbarku się pojawił.

Reasumując, takich i innych ciekawych zagadek w dziejach Tymbarku jest wiele. Jak jednak pokazuje historia, wcześniej czy później zostają one rozwiązane. Miejmy nadzieję, że tak będzie również w tym przypadku.

**Zakład rzeźby artystycznej**  
**WOJCIECHA SAMKA**  
W BOCHNI

odznaczony medalem na wystawie krajowej we Lwowie 1894 r.  
i złotym medalem na wystawie w Tarnowie 1905.

wykonuje figury Świętych z drzewa, wobec których nie potrzeba sprowadzać wyrobów zagranicznych, ołtarze, feretrony i wogóle wszelkie roboty rzeźbiarskie. Figury Świętych przy drogach i pomniki z kamienia, marmuru i granitu. Przyjmuje wszelkie odnowienia i reperacje.

Na ządanie wykaże się licznymi świadectwami WW mi Duchowieństwa i pp. Architektów.

Celem przekonania się, że wyroby moje są lepsze od zagranicznych proszę zrobić zamówienie. Nie brak nam rąk do pracy, niechże więc grosz zostanie w kraju zamiast wędrować zagranicę.

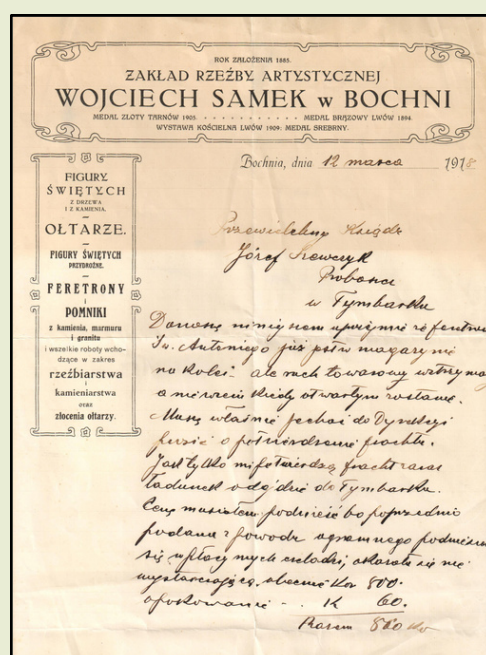
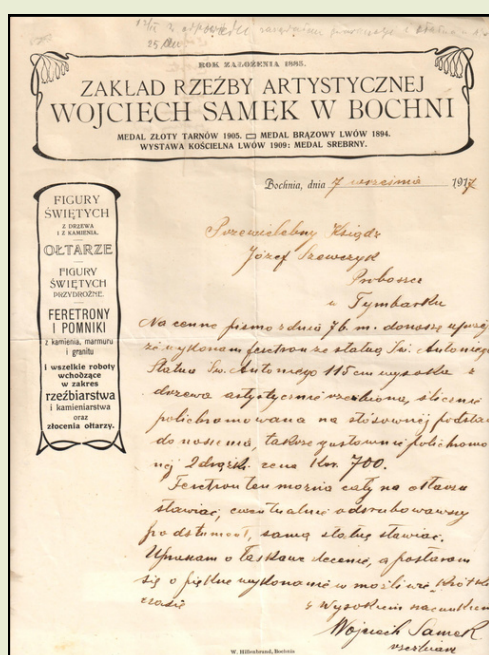
Do W-go Pana Wojciecha Samka w Bochni.

Chętnie poświadczam, że Figura Matki Boskiej Łaskawej z kamienia pinczowskiego wysokości dwóch metrów, ustawiona na piedestale około 3 metrowym, która zdobi podnóże góry kościelnej w Wilczyskach, wykonaną została w pańskim zakładzie rzeźby artystycznej. Sumiennym wykończeniem całości i pomysłem artystycznym zasłużył sobie Pan na szczerze uznanie.

Reklama Zakładu Wojciecha Samka,  
opublikowana w "Gazecie Kościelnej", 1907

mulski w. r.

*Przewielebny Ksiądz Józef Szewczyk Proboszcz w Tymbarku. Na cenne pismo z dnia 7 b.m. [września] donoszę uprzejmie, że wykonam feretron ze statuą Św. Antoniego Statuła Św. Antoniego 115 cm wysoka z drzewa artystycznie rzeźbiona, ślicznie polichromowana na stosownej podstawie do noszenia, także gustownie polichromowanej 2 drążki cena Kor. 700. Feretron ten można cały na ołtarzu stawiać, ewentualnie odśrubowawszy postument, samą statułę stawiać. Upraszam o łaskawe zlecenie, a postaram się o piękne wykonanie w możliwie krótkim czasie. Z wysokim szacunkiem Wojciech Samek rzeźbiarz*



**Listy Wojciecha Samka adresowane do ks. Józefa Szewczyka,  
przechowywane w Bibliotece Publicznej w Tymbarku**

\* \* \*

*Przewielebny Ksiądz Józef Szewczyk w Tymbarku. Donoszę niniejszym uprzejmie, że feretron Św. Antoniego już posłan magazynie na kolei, ale ruch towarowy wstrzymany a nie wiem, kiedy otwarty zostanie. Muszę właśnie pojechać do Dyrekcji prosić o potwierdzenie frachtu. Jak tylko mi potwierdzą fracht zaraz ładunek odejdzie do Tymbarku. Cenę musiałem podnieść, bo poprzednio podana z powodu ogromnego podniesienia się w płacy mych czeladzi, okazała się niewystarczająca, obecnie kor 800 opakowanie K 60 Razem 860 Koron.*

**Tekst: Robert Kowalski, UGT**  
**2 luty 2024 r.**